

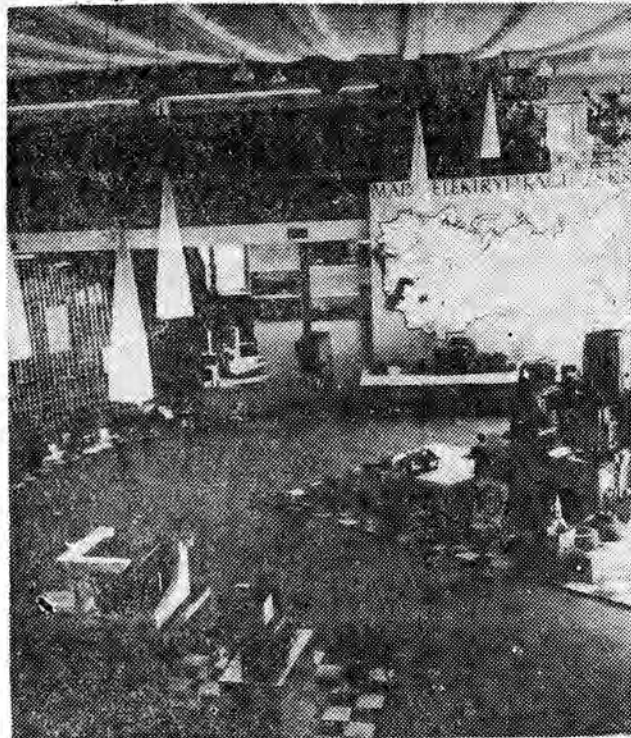
NOWINY RZESZOWSKIE

Wtorek, 11 czerwca 1963 r.

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nr 137 (4348) | Wyd. A

Nakład 68.803



XXXII MIĘDZYNARODOWE TARGI POZNAŃSKIE

Na zdjęciu: w pawilonie radzieckim.

CAF — fot. Staszyszyn

Budowę Przyjaźni zbliża się do granicy NRD

BYDGOSZCZ
Z bydgoskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Inżynierskiego, które wespół z poznańskim „Mostostalem” i innymi zakładami specjalistycznymi ułożyło ok. 400-kilometrowy odcinek magistrali naftowej (od przyszłej stolicy polskiego przemysłu petrochemicznego — Płocka do granicy NRD) nadeszła wiadomość, iż prace postępują szybko naprzód. W tych dniach czolowca budowniczych, przygotowująca teren, po którym będzie przebiegała trasa rurociągu, dotarła do granicy polsko-niemieckiej. Właściwe prace montażowe odbywają się już w odległości ok. 50 km od granicy.

Pierwsze kontakty handlowe w Poznaniu

W niedzielę — ponad 35 tys. zwiedzających

POZNAŃ
Mimo że niedziela była uroczystym dniem otwarcia XXXII Międzynarodowych Targów Poznańskich, wystawcy i handlowcy zagraniczni nawiązali z miejsca kontakty z polskimi centralami handlu zagranicznego. Nie ograniczali się one do składania oficjalnych wizyt, lecz w kilku wypadkach doszło już do wstępnych rozmów, a nawet podpisania kilku kontraktów. M. in. centrala handlu zagranicznego „Coopexim” podpisała dwa kontrakty na dostawę zabawek.

Choć tereny targowe uodostępniono zwiedzającym dopiero o godzinie 15, to ekspozycje obejrzało w pierwszym dniu ponad 35 tysięcy ludzi. Sam tylko „Orbis” zorganizowa-

wał w tym dniu ponad 70 wycieczek z całej Polski.

Ze targi poznańskie cieszą się coraz większym zainteresowaniem gości zagranicznych, świadczy m. in. to, że liczba uczestników zagranicznych przebywających w Poznaniu wynosi blisko 1800 osób. Ośrodek prasowy MTP zarejestrował dotychczas około 200 dziennikarzy krajowych i 50 zagranicznych.

5 lat „Ewy”

W tych dniach „Ewa” — nasz pierwszy reaktor atomowy, uruchomiony w Świerku pod Warszawą — kończy 5 lat. Naukowcy zawiązywała „Ewie” możliwości eksperymentowania, a przemysł, medycyna, biologia i rolnictwo — uruchomienia produkcji izotopów promieniotwórczych.

Generalna przebudowa reaktora w 1965 r. sprawi, że „Ewa” odmłodnieje, a jej moc zwiększy się z 2 do 16 MW. „Kuracja” ta dokonana będzie przy współpracy z naukowcami Czechosłowacji. Temu na pracowniśm w Europie reaktorowi (84 godz. pracy tygodniowo) przybywają siostry: uruchomiony już reaktor mocy zerowej „Anna” i wkrótce podobny — „Marysia”. (BNT-PAP)

Pokojowa ofensywa państw afrykańskich na konferencji w Genewie

Memorandum na rzecz natychmiastowego zawarcia układu o wstrzymaniu doświadczeń nuklearnych

Zapowiedź rozmów w Moskwie przedstawicieli mocarstw atomowych

GENEWA

Czternaste z kolei, poniedziałkowe posiedzenie konferencji genewskiej, upłynęło pod znakiem afrykańskiej ofensywy pokojowej.

JAK WIADOMO, uchwalona na panafrykańskiej konferencji w Addis Abebie rezolucja w sprawie powszechnego i całkowitego rozbrojenia podkreślała w szczególności, że Afryka

winna być strefą zdenuklearyzowaną. Szefowie krajów afrykańskich zwrócili się do zainteresowanych państw, aby wycofały lub zniszczyły wszelką broń jądrową, jaką posiadają na terytorium Afryki.

W przedstawionym obecnie w Genewie przez delegację Egiptu, Nigerii i Zjednoczonej Republiki Arabskiej (Egiptu) memorandum trzy kraje afrykańskie wyrażają przekonanie, że mocarstwa atomowe mogą osiągnąć porozumienie w sprawie położenia w bezpośredniej przyszłości kresu doświadczeniom nuklearnym na zadowalających i honorowych warunkach. W obecnych okolicznościach — głosi memorandum — zarówno względy techniczne, wojskowe jak i ekonomiczne przemawiają na rzecz natychmiastowego zawarcia układu o wstrzymaniu doświadczeń nuklearnych.

Trzy delegacje afrykańskie są przekonane, że bezpośrednie kontakty między mocarstwami nuklearnymi, np. na szczeblu ministrów spraw zagranicznych oraz bezpośrednie kontakty między szefami mocarstw atomowych i rządów mogłyby mieć wielkie znaczenie.

Trzy kraje afrykańskie przyznają, że w przyszłości, w związku z postępami wiedzy, inspekcje na miejscu nie będą konieczne. W obecnej jednak chwili kraje te są zdania, że trzy lub cztery naprawde skuteczne inspekcje roczne mogą być pożyteczne dla rozproszenia wzajemnej nieufności.

Komentując memorandum przedstawicieli ZRA, ambasador Hasan poparł m. in. projekt zawarcia paktu o nieagresji między państwami — członkami Układu Warszawskiego i NATO. Wypowiedział się on również za przyjęciem przez państwa zobowiązania nieprodukowania i nieprzycinania materiału jądrowego.

Ambasador Carapkin pozytywnie ustosunkował się do wysiłków państw afrykańskich, zmierzających do położenia kresu wyścigowi zbro-

jen nuklearnych, w szczególności zaś do rezolucji w sprawie utworzenia strefy bezatomowej w Afryce.

Delegat brazylijski, ambasador Castro poparł inicjatywę państw neutralnych. Podkreślił on zgodność celów państw afrykańskich z celami wielu krajów Ameryki Łacińskiej, jeżeli chodzi o tworzenie stref bezatomowych.

Przedstawiciele innych państw niezaangażowanych poparł inicjatywę państw afrykańskich.

MOSKWA

Agencja TASS podaje:

Między premierem Związku Radzieckiego N. S. Chruszczowem, prezydentem Stanów Zjednoczonych Johnem Kennedy'm i premierem Wielkiej Brytanii Haroldem Macmillanem osiągnięto porozumienie, w sprawie wznowienia w połowie lipca roku bieżącego w Moskwie dyskusji nad zagadnieniem zaprzestania prób z bronią nuklearną. W rozmowach tych wezmą udział przedstawiciele Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii.



Zwycięstwo jedności działania lewicy we Francji

PARYŻ

W mieście Beziers (departament Herault) na południu Francji odbyły się w niedzielę częściowe wybory do par-

Nowa zbrodnia Franco?

PARYŻ

Według alarmujących wiadomości, jakie w ciągu ostatnich 48 godzin dotarły z Pirenejów, rząd frankistowski przygotowuje się do popełnienia nowej zbrodni. Po zabójstwie Juliana Grimau ma przyjąć kolej na członka Komitetu Centralnego Hiszpańskiej Partii Komunistycznej, Ramona Ormazabala. Skazany na 20 lat więzienia we wrześniu 1962 r. za udział w wielkich strajkach wiosennych, Ormazabal ma teraz stanąć przed trybunałem wojskowym, który będzie go sądził za „przestępstwa” z okresu wojny domowej. Jest to więc ścisła powtórzenie chwytu zastosowanego wobec Grimau.

lamentu francuskiego. Duży sukces odniósł kandydat Francuskiej Partii Komunistycznej, Paul Balmigere, który wspierany głosami członków Francuskiej Partii Socjalistycznej SFIO oraz głosami radykałów pokonał kandydata gaulistowskiego z Unii na Rzecz Nowej Republiki, Andre Valabregue.

Niedzielne wybory były powtórzeniem wyborów z listopada ub. roku, które unieważniono na skutek zarzutów kandydata gaulistowskiego, iż przedstawiciel FPK prowadził „niewłaściwą propagandę”.

Mimo tych zarzutów, komunista uzyskał 23.099 głosów (w listopadzie 21.747), a więc zanotował wzrost 1.352 oddanych na niego głosów.

Na kandydata gaulistowskiego oddano 14.734 (w listopadzie 20.291) a więc zanotował on stratę 5.557 głosów.

„Turystyczny obraz” kraju

ZAKOPANE

Korzystając z okazji ogólnokrajowego zjazdu wiceprezów wodniczących WRN oraz przewodniczących WKKPiT, jaki odbył się ostatnio w Zakopanem, korespondent PAP, Marian Matzenauer, zadał przedstawicielom 17 województw 4 następujące pytania:

- 1) Ilu gości spodziewa się województwo w tegorocznym sezonie?
- 2) Jaką liczbą miejsc noclegowych dysponuje?
- 3) Jakie nowości czekają turystów w tym sezonie letnim?
- 4) Co szczególnie polecają swym gościom gospodarze terenu?

A oto odpowiedzi w telegraficznym skrócie:

— **Województwo białostockie:** 1) 250 tys., 2) 3 tys., 3) Ośrodek wypoczynkowy w Augustowie — „Stara Poczta” na 100 miejsc oraz baza wypoczynkowa Wigry ze szkółką żeglarską. 4) Augustów i Białowieżę — (muzeum puszczańskie i ścisły rezerwat żubrów).

— **Województwo bydgoskie:** 1) 1.800 tys (łącznie z wypoczynkiem świątecznym), 2) ok. 7500, 3) W każdym powiecie obozowisko oraz ośrodek campingowy w Żnieniu (Biskupin). 4) Tucholę i Żnien.

— **Województwo gdańskie:** 1) 2 miliony, 2) 85,2 tys. 3) Kombinat gastronomiczny w Sopocie całkowicie rozwiązujący problem masowego żywienia w mieście. 16 cam-

Co województwa przygotowały dla swych letnich gości?

pingów. Hotel dzienny i Wojewódzki Ośrodek Informacji Turystycznej w Gdańsku. Ośrodek wypoczynku świątecznego w Pleniewie. Uporządkowanie plaży w Jelitkowie. Nowa jednostka białej floty — „Aldona” (ponad 100 pasażerów). 40 imprez turystycznych. Spływy kajakowe kanałami Żukaw. 5 wystaw artystycznych. 4

Imprezy z okazji „Dni Morza” i „Dni Gdańska”, Festiwal Piosenki w Sopocie, Sześciomiesięczne Mistrzostwa Świata w Gdańsku.

— **Województwo katowickie:** 1) 1.600 tys. oraz 2,5 miliona na świątecznych wczasach. 2) ok. 20.500. 3) Baza wypadowa dla zwiedzania niecki węglowej — ośrodek turystyczny PTTK na 300 miejsc w Wojewódzkim Parku Kultury i Wypoczynku. 80 parkingów. Nowy ośrodek sportów wodnych w Przeczycach (pow. zawierciański). Umożliwienie turystom zwiedzania hut i 52 większych zakładów przemysłowych. Uporządkowanie uzdrowisk: Wisły, Ustronia i Szczyrku. 7 nowych zakładów gastronomicznych. Drogi dojazdowe do atrakcyjnych miejscowości w Beskidach — na Straconkę i Równice. 4) Wojewódzki Park Kultury i Wypoczynku w Katowicach. Planetarium, zakłady przemysłowe. Złoty potok w pow. częstochowskim, Brenna i Istebna.

— **Województwo kieleckie:** 1) 600 tys. 2) 5 tys. 3) Zalewy wodne w Sielpi i Rejowie — campingi, zakłady gastronomiczne. (Ciąg dalszy na str. 2.)

Gdańska Stocznia Rzeczna przekazała Zegludze Gdańskiej statek pasażerski „Aldona”. Jednostka ta ma 250 miejsc pasażerskich i kursować będzie po Zatoce Gdańskiej i Zalewie Wiślanskim.

Na zdjęciu: „Aldona” przy przystani na Motławie w Gdańsku.

CAF — fot. Kosycarz

Międzynarodowy festiwal artystyczny pod piramidami

KAIR
Począwszy od roku bieżącego w pięknym teatrze na wzniesieniu w powietrzu, położonym u stóp piramid i słynnego Sfinksa, organizowany będzie coroczny festiwal artystyczny. Odbywać się on będzie na przełomie lipca i sierpnia. Do udziału w festiwalu zaproszono liczne zespoły teatralne, muzyczne i folklorystyczne z wielu krajów świata.



Sytuacja baryczna: Polska znajduje się w obszarze podwyższonego ciśnienia. Prognoza pogody: Rano mgliście. Dniem rozwój chmur kłębiastych. Temperatura dniem do 25 st., nocą ok. 16 st. Wiatry słabe, zmienna.

CIEKAWOSTKA

„IDEALNE MAŁŻENSTWO”

Burliwy przebieg miała sprzeczka małżeńska Bake w Londynie. Na głowie Lavinii Bake wyładowała waza z zupą, celnie rzuconą przez jej męża Percivala. W tej samej chwili pochwylił on wiatrówkę i strzelił do żony trafiając ją w brode.

DNIA

W kilka godzin później został aresztowany, a następnie stanął przed sądem. Jakież było zdziwienie sędziów, gdy na rozprawie oskarżony zjawiał się pod ręką z... żoną, w idealnej zgodzie. Pa-

ni Lavinia oświadczyła z uroczym uśmiechem: „Jesteśmy wspaniałym idealnym małżeństwem. Percival już mnie przeprosił”. Sąd skazał krewkiego małżonka na 3 tygodnie aresztu, zaliczając mu na poczet kary okres zatrzymania. Małżonkowie opuścili salę sądową w doskonałych humorach.



KOPALNIA KONIN WYKONAŁA POŁOŻONY PLAN WYDOBYCIA WĘGLA BRUNATNEGO

W poniedziałek rano zatoga kopalni Konin zameldowała 20 dni przed terminem, pierwszą wśród kopalń Zjednoczenia Frychyskiej węgla brunatnego...

PODPISANIE POLSKO-WŁOSKIEGO PROTOKOŁU O WYMIANIE KULTURALNEJ I NAUKOWEJ

W Rzymie podpisany został 10 bm. protokół o wymianie kulturalnej i naukowej między Polską i Włochami w okresie od 1 lipca do 31 grudnia 1964 r.

Z OBRAD X KONGRESU ITI

Poniedziałek był pierwszym dniem roboczym obradogólnych w Warszawie X Międzynarodowego Instytutu Teatralnego (ITI).

W godzinach przedpołudniowych dokonano wyboru przewodniczącego kongresu, którym został prof. Bohdan Korzeniowski.



SPOTKANIE CHRUSZCZOWA Z WILSONEM

Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, Nikita Chruszczow, spotkał się 10 bm. na Kremlu z przywódcą brytyjskiej Labour Party, Haroldem Wilsonem i odbył z nim rozmowę.

PRAWDA W OCZY KOŁE

Odwetowcy z ziomkostwa Ślązaków, zebrani na oficjalnej imprezie, zamykającej ich zlot w Kolonii, omal nie zliczowali autora audycji telewizyjnej „Polacy we Wrocławiu” Neven — du Monta, w której przekazał on prawdziwy obraz tego miasta.

SUKARNO W BELGRADZIE

W poniedziałek przybył do Belgradu z trzydniową wizytą nieoficjalną prezydent Indonezji Sukarno. Na lotnisku belgradzkim prezydenta Indonezji witali: prezydent Broz-Tito, E. Kardelj, M. Todorovic i K. Popovic.

FEDERACJA POLUDNIOWEJ ARABII DOMAGA SIĘ NIEZAWISŁOŚCI

Licząca 4 lata federacja południowarabska żądała oficjalnie od Wielkiej Brytanii przyznania jej całkowitej niezależności przed upływem 1969 r. Przekazane Londynowi propozycje przewidują, że federacja zgodziłaby się na utrzymanie strategicznej bazy angielskiej w Adenie, w zamian za odpowiedni czynsz.

WZNOWIENIE DZIAŁAŃ WOJENNYCH PRZECIW KURDOM

10 czerwca rano rząd iracki i iracka Narodowa Rada Rewolucyjna postanowiły podjąć natychmiastowe działania wojenne przeciw oddziałom przywódcy Kurdów, Mustafy Barzaniego, w północnym Iraku. Równocześnie rząd w formie ultimatum wezwał Barzaniego do złożenia broni w ciągu 24 godzin i zaakceptowania solidarności z reżimem bagdadzkim. Radio Bagdad zapowiadało do ludności irackiej, aby udzielała pomocy wojskom rządowym w ich walce z partyzantami kurdyjskimi.

Rozmowa prezydenta Dorticos z dziennikarzami
Problemy socjalistycznej Kuby

MOSKWA
Prezydent Republiki Kuby, Dorticos, przyjął 4 bm. grupę dziennikarzy zagranicznych, przebywających na Kubie na zaproszenie redakcji „Noticias de Hoy” w związku z 25-leciem tego dziennika.

Odpowiadając na pytania dziennikarzy Dorticos mówił o podstawowych przemianach społeczno-gospodarczych, jakie zaszły na Kubie po zwycięstwie rewolucji, o sukcesach i dalszych zadaniach narodu kubańskiego w walce o rozwój gospodarki i kultury, o podniesienie dobrobytu narodu.

Prezydent podał, że w chwili obecnej w sektorze socjalistycznym na Kubie znajduje się ponad 50 proc. produkcji przemysłowej. W rolnictwie sektor socjalistyczny obejmuje w przybliżeniu 50 proc. uprawianej ziemi. Cały handel zagraniczny znajduje się już w rękach państwa. Około 50 proc. drobnych przedsiębiorstw handlowych kontrolowanych jest przez państwo.

Zdaniem prezydenta, najbliższymi zadaniami rozwoju gospodarczego Kuby są: rozszerzenie produkcji przemysłowej, przeobrażenie rolnictwa w celu zwiększenia produkcji artykułów żywno-

gospodarczych Kuby, nie wzięli pod uwagę ogromnych sił twórczych narodu kubańskiego.

Mówiąc o przezwycięzeniu trudności spowodowanych blokadą gospodarczą ze strony USA, prezydent podkreślił ogromne znaczenie, jakie miała dla Kuby pomoc udzielana przez Związek Radziecki i inne kraje socjalistyczne.

Dorticos zaznaczył, że Kuba ma dobre stosunki z wieloma państwami i pragnie polepszać je z każdym dniem. Kraj nasz jest częścią obozu socjalistycznego, z czego bardzo się cieszymy. Jesteśmy zwolennikami polityki pokojowego współistnienia, zwolennikami polepszenia stosunków ze wszystkimi państwami. Stoimy na pozycjach proletariackiego internationalizmu i popierania walki narodowo-wyzwoleńczej — podkreślił w zakończeniu prezydent Kuby.

Posiedzenie Komitetu Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa

Wczoraj odbyło się w Rzeszowie plenarne posiedzenie rzeszowskiego Komitetu Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa. Obradom przewodniczył zastępca przewodniczącego Prez. WRN, tow. Mieczysław Kaczor. Po sprawozdaniu sekretarza Komitetu — Jerzego Tura za rok 1962 i I kwartał br. — przedstawiono zebrany plan pracy na najbliższe miesiące poszczególnych komisji: historycznej, propagandowej i opieki.

W dyskusji zwracano uwagę na konieczność jak najszybszego sporządzenia dokładnej ewidencji miejsc walki i męczeństwa w woj. rzeszowskim. (r. b.)



BRANDT W NOWYM JORKU

W niedzielę przybył do Nowego Jorku burmistrz zachodniego Berlina, Willy Brandt. Jego wizyta w Stanach Zjednoczonych potrwa tydzień.

DUCHOWNI MUZULMANSY PRZECIW REFORMOM W IRANIE

Religijni szefowie irańscy, którzy przeciwstawiają się realizacji reformy rolnej i równouprawnieniu kobiet, uzyskali sprzymierzenia w osobie rektora uniwersytetu kairskiego, Szaituta. W „proklamacji do świata Islamu” nadanej przez rozgłoszenie kairskie MEN rektor występuje w obronie „prześladowanych w Iranie dygnitarzy religijnych”, oskarżając irańskie władze państwowe o „agresję”. Wzywa on muzułmanów całego świata do akcji protestacyjnej.

WÓDZ ZA KRATKAMI

Przywódcą faszystów włoskich Ernesto Brivio, który zbiegi niedawno z Włoch, został aresztowany przez Interpol w Bejrucie za wielomilionowe nadużycia.

(Ciąg dalszy ze str. 1)

miczne, kawiarnie nad wodą, wypożyczalnie żagliówek, łodzi i kajaków. Nowy ośrodek sportów wodnych w Białobrzegach nad Pilicą — kawiarnia, obozowisko, wypożyczalnia sprzętu. Stacje turystyczne w Górach Świętokrzyskich — na Świętej Katarzynie na 200 miejsc. W Nowej Słupi — 60 miejsc, w Jędrzejowie — 40, 300 km nowych dróg o twardej nawierzchni. 4) Ośrodek wycieczkowy i sportów wodnych w Koźlicach oraz pełna grzybów Puszcza Koźlicka.

— Województwo koszalińskie: 1) 400 tys., 2) 5,5 tys., 3) 5 ośrodków campingowych na 1 tys. miejsc. Dom Turysty w Szczecinku na 100 osób. W każdym powiecie przystań wodna. Nad jeziorem Drawskim 2 ośrodki kajakowe. Ośrodki wycieczkowe w Czaplunku i Bytowie. 4) Pojezierze Koszalińskie — Szczecinek i Czaplonek.

— Województwo krakowskie: 1) 2,5 miliona, 2) 10,1 tys. w ośrodkach uspołecznionych oraz 85,7 tys. w kwadrach prywatnych. 3) Dom Turysty w Krakowie na 900 miejsc. Moteli w Limanowej, 13 parkingów. 11 zagospodarowanych plaż. 135 nowych placówek handlowych. 15 zakładów gastronomicznych na 600 miejsc. 30 campingów na 1 tys. miejsc. 4) Powiat limanowski. zabytki starego Krakowa, przełom Dunajca.

— Województwo lubelskie: 1) 500 tys., 2) 1,7 tys., 3) 800 miejsc campingowych w trójkącie Nałęczów — Kazimierz — Puławy. 4) Turystykę pieszą w zupełnie dzięki rejonu lasów kosobodzich oraz Roztocza.

— Województwo łódzkie: 1) 500 tys., 2) 6 tys., 3) 760 miejsc campingowych w Spale, Łowiczu, Sieradzu i Sulejowie. 4) Wielki przemysł w Łodzi, Grotty Węże w Działoszynie, miejsca wypoczynkowe nad Pilicą, Wartą, Bzurą i Prosną.

— Województwo olsztyńskie: 1) 900 tys., 2) 30 tys.

— Województwo rzeszowskie: 1) 800 tys., 2) 5,5 tys., 3) Schroniska turystyczne w Sanoku (50 miejsc), Przemyślu (50). Hotel w Rzeszowie na 60 osób, w Łańcutcie na 60 miejsc. Julia pod Rzeszowem — nowy ośrodek wycieczkowy na 300 miejsc z basenem kąpielowym. Cała pętla bieszczadzka długości 176 km. Rozbudowa schroniska w Ustrzykach Górnych. Campingi w Myczkowcach. Stacje benzynowe w Cisnej i Ustrzykach Górnych. Objazdowe stacje obsługi samochodów. Bazy obsługi samochodów w Dukli i Olszaniczy. 4)

— Województwo opolskie: 1) 1 mln łącznie z wycieczkami świątecznym, 2) 2 tys. w ośrodkach uspołecznionych, 3) Campingi nad jeziorem Otmuchowskim w Otmuchowie, Sciborzu i Pokrzywnie.

— Województwo poznańskie: 1) 600 tys., 2) 21,5 tys., 3) Camping i motel w Strzeszynie (150 miejsc), motel PZMOT w Baranowie (10 km

od Poznania). Nowe ośrodki wycieczkowe: Skorzecin koło Gniezna — 1,5 tys. noclegów, Bożkowo koło Leszna — 1,2 tys. noclegów. Ośrodek wycieczkowy Zaniemyśl na „Wyspie Edwarda” — 100 miejsc. Wolsztyn — motel na 120 miejsc. 4) Ośrodek w Strzeszynie — muzeum w Kórniku, Rogalinie, Gołuchowie, Międzychodźki powiat — 101 jezior. Wolsztyn.

— Województwo rzeszowskie: 1) 800 tys., 2) 5,5 tys., 3) Schroniska turystyczne w Sanoku (50 miejsc), Przemyślu (50). Hotel w Rzeszowie na 60 osób, w Łańcutcie na 60 miejsc. Julia pod Rzeszowem — nowy ośrodek wycieczkowy na 300 miejsc z basenem kąpielowym. Cała pętla bieszczadzka długości 176 km. Rozbudowa schroniska w Ustrzykach Górnych. Campingi w Myczkowcach. Stacje benzynowe w Cisnej i Ustrzykach Górnych. Objazdowe stacje obsługi samochodów. Bazy obsługi samochodów w Dukli i Olszaniczy. 4)

— Województwo warszawskie: 1) 360 tys. oraz 2,5 mln dla wycieczki świątecznej. 2) 12,5 tys. w ośrodkach uspołecznionych. 3) Zalew żyrardowski. 10 campingów w Broku nad Bugiem. Motel w Płocku na 160 miejsc. Uporządkowanie plaż i przystosowanie obu brzegów Wisły do turystyki rekreacyjnej w ośrodkach wycieczkowych. 4) Rejon Płocka, jeziora gostyńskie, Różan nad Narwią, Ostrołęka, Pułtusk.

— Województwo wrocławskie: 1) 1.200 tys., 2) 50 tys., 3) 600 nowych miejsc stałych oraz 1.200 sezonowych. Hotel turystyczny w Kłodzku. 40 autokarów — specjalna baza turystyczna PKS we Wrocławiu do dyspozycji turystów. Wieża widokowa (kościół Elżbiety) — najwyższy punkt we Wrocławiu. 4) Góry Białskie, ziemia kłodzka.

Starcia między konserwatystami a reformistami

(OD STAŁEGO KORESPONDENTA AR W RZYMIE)

DOPIERO na dwa dni przed konklawe zakończą się ceremonie żałobne w intencji zmarłego papieża Jana XXIII. W ostatnim dniu trwania tych ceremonii wezmą udział liczne delegacje zagraniczne, m. in. trzej przedstawiciele rosyjskiej cerkwi prawosławnej. W ten sposób po raz pierwszy od XI wieku kościół obrządku wschodniego reprezentowany będzie na pogrzebie papieża rzymskiego.

Podczas gdy przygotowano do konklawe są w toku, kółka prawnicze i konserwatywne przypuszczają atak za atakiem, by zniekształcić treść dziedzictwa ideowego zmarłego papieża i stworzyć klimat, w którym możliwy byłby odwrót z pozycji Jana XXIII. Najwyraźniejszymi oznakami są odgłosy prawniczej prasy

Fala antyrasistowskich demonstracji Murzynów, narastająca z dnia na dzień, ogarnęła całe bez wyjątku Stany Zjednoczone. Niepokoje rasistowskie stanowią gubernatorów w wielu stanach południowych powoduje poważne zamieszki oraz starcia między demonstrantami a policją stanowią licytującą się w brutalności? W Stanach północnych Murzyni domagają się przestereganania konstytucji oraz likwidacji wszelkich przejawów dyskryminacji rasowej na terenie USA.

Na zdjęciu: Murzyni i biali demonstrują w Nowym Jorku przeciwko dyskryminacji rasowej w stanach południowych. Napisy na transparentach głowią: „Zadamy afrykańskiej republiki ludowej na południu”. „Zapłaćcie za lata niewoli narodów afrykańskich i odesiście nas do Afryki!”.

włoskiej z ostatnich kilku dni Skrajnie prawicowy „Il Tempo” pisze np. w obszernym artykule wstępnym, poświęconym sytuacji przed konklawe, o „ludziach prywatnego dworu papieskiego, którzy wykroczyli poza myśli i intencje samego papieża, wywołując nadzwyczajne poruszenie. „Artykuł stwierdza w dalszym ciągu, że chodzi tu ma szczególnie o dwie konkretne sprawy: przyjęcie w Watykanie Adzubeja przez Jana XXIII oraz zgodę na przyznanie papieżowi międzynarodowej nagrody pokoju im. Balzana. Zdaniem prawniczym „Il Tempo” obydwie te wydarzenia miały być spowodowane „naciskiem niektórych osób z dworu papieskiego, a nie tyle rzeczywistą wolą zmarłego papieża”. Organ przemysłowców włoskich, „Giornale d'Italia”, domaga się z kolei „męskiej, bojowej reakcji wobec komunizmu”, który „wychwala Jana XXIII”. Najpoważniejsza mieszczańska gazeta włoska, „Corriere della Sera”, oskarża otwarcie Jana XXIII o „umacnianie wpływu Chruszczowa na Zachodzie”. W artykule wyrażającym tendencje wskrzeszenia nastrojów kruczaj w kościele i na Zachodzie, dziennik domaga się „świętej wojny przeciwko komunizmowi”.

Z drugiej strony lewica chadecji włoskiej podkreśla, że jedynym następcą Jana XXIII może być papież — wybitny rzecznik tendencji reformistycznej i rzeczywisty spadkobierca testamentu duchowego zmarłego. Np. turyńska „Gazetta del Popolo” pisze: „To, czego on (tj. Jan XXIII) nauczył podczas swego pontyfikatu stanowi nieocenioną wartość pobogosławnioną przez jego śmierć, stanowi wartości nieodwracalne, tworzące rzeczywistość, której nikt nie zdoła odwrócić”.

Wszystko wskazuje więc na to, że konklawe przekształci się w otwartą batalię, podczas której konserwatyści i reformiści przeciwstawiają sobie frontalnie. Według pogłoszek krążących w Rzymie, „swoich kandydatów” na tron papieski posiadają nie tylko poszczególne kardynałowie, ale i zachodni mężowie stanu, przede wszystkim Adenauer, de Gaulle i Kennedy.

Podczas gdy siły konserwatywne usiłują zniekształcić i wypaczyć dziedzictwo duchowe zmarłego papieża, osoby bliższe Janowi XXIII dają wciąż żywe świadectwo, potwierdzające realistyczne i postępowe jego intencje. I tak spowiednik papieża Roncalli, monsignore Cavagna, opublikował na łamach „Osservatore Romano” artykuł, w którym — obok pochwały skromności i prostoty życia zmarłego papieża — podkreśla jego zainteresowanie i żywą sympatię dla narodów Wschodu, a zwłaszcza dla narodów Związku Radzieckiego. „Właśnie w ostatnich miesiącach życia — pisze spowiednik Jana XXIII — papież pokazał mi podręcznik rosyjskiej gramatyki, mówiąc, że znałby nieco inne języki słowiańskie bez trudu zapewne przyswoił sobie choć pewien zasób słów rosyjskich. W ten sposób chciał on raz jeszcze okazać, jak bardzo umiłował ten wielki naród”.

Równocześnie rozszła się po Rzymie pogłoska, że po półmistrzemu opublikowaniu listu Jana XXIII do swolch braci, ma oddalony być z Watykanu kolarz Pacelli, bliski krewny Piusa XII, następujący godność słownego doradcy papieskiej komisji do spraw państwa watykańskiego. Jak wiadomo, w swym ostatnim liście Jan XXIII nawoływał, by żaden papież nie wykrzesywał swego urzędu do wzbogacenia własnej rodziny. Książe Pacelli został mlanowany na wysokie stanowisko watykańskie przez swego krewnego, kardynała Jana XXIII — papieża Piusa XII.

IGNACY KRASICKI

MATURA



36 uczennic przystąpiło do egzaminów dojrzałości w II Liceum Ogólnym w Rzeszowie. Fot. KOPEC

Pe wyborach w związkach zawodowych leśników

Fakty - propozycje - wnioski

Przeprowadzona niedawno kampania sprawozdawczo-wyborcza w związkach zawodowych oraz w radach robotniczych leśnictwa i przemysłu drzewnego poważnie umocniła te organizacje. Ponadto — zgodnie z tematyką obecnej kampanii sprawozdawczo-wyborczej — we wszystkich organizacjach związkowych i radach robotniczych uszczególniono omówiono sposoby i formy realizacji zadań nakreślonych przez V Kongres Związków Zawodowych, a szczególnie w zakresie współzarządzania w przedsiębiorstwach.

W toku dyskusji najwięcej mówiono o realizacji planów produkcyjnych, wyposażeniu technicznym jednostek i robotników, jakości wykonywanych inwestycji i remontów przez ośrodek remontowy w Dąbrówkach, nieprzebrnięciu przez administrację układu zbiorowego, bezpieczeństwie i higienie pracy, stanie zdrowotności, okresowych badaniach robotników i wielu innych sprawach.

Gwoli sprawiedliwości trzeba stwierdzić, że pod względem wyposażenia i postępu technicznego w resorcie leśnictwa w minionych latach zrobiono wiele. Większość nadleśnictw otrzymała samochody, a tym samym wycofano tzw. konie służbowe, których utrzymanie w ciągu roku w jednym tylko nadleśnictwie wyniosło dziesiątki tys. złotych. W celu ulżenia ciężkiej pracy drwali przy pozyskiwaniu drewna wprowadzono z zagranicy i przekazano do eksploatacji kilkaset pił motorowych. Niemniej jednak istotne braki i niedobory, jakie tu i ówdzie jeszcze występują, bądź co bądź również wpływają na gospodarkę nadleśnictwa.

Na wielu zebraniach związkowych, a m. in. w nadleśnictwach: Strzyżów, Dąbrówka, Głogów, robotnicy zabierający głos w dyskusji zapytywali kierownictwo związku i przedstawicieli swoich władz, dlaczego odczuwa się już od dawna systematyczny brak tak podstawowych narzędzi pracy, jakimi są m. in. kliny żelazne służące do pozyskiwania drewna. Równocześnie zwracano uwagę administrację na występujące od dłuższego czasu braki części zamiennych do pił motorowych, wskutek czego wiele pił jest nieczynnych.

Praca drwali wymaga pewnego doświadczenia, jest ciężka i niezbyt popularna. W związku z tym daje się zauważyć tzw. „starzenie się” kadra drwa. Niestety, jak dotychczas nie obserwuje się napływu młodych robotników.

Na zebraniach rad zakładowych w zespołach składnic lasów państwowych wiele mówiono o brakach wind i lin do ladówek drewna.

Na plenum Zarządu Okręgowego Związku Zawodowego Pracowników Leśnych i Przemysłu Drzewnego, które obradowało w czasie kampanii sprawozdawczo-wyborczej, wnioskowano, aby resort leśnictwa i Zarząd Główny związku dokonały gruntownej analizy pracy i profilu produkcyjnego zakładów maszynowych leśnictwa, które jednak dla resortu leśnictwa bardzo mało lub w ogóle nie produkują, np. Niżańskie Zakłady Przemysłu Maszynowego Leśnictwa.

Robotnicy występowali również z ostrą krytyką pod adresem kierownictwa administracyjnego za nieprzebrnięcie do układu zbiorowego pracy. Chodzi przede wszystkim o przydział odzieży ochronnej, deputatu drewna opałowego czy też wypłacania należności za nieprzepracowane dni podczas ostrych mrozów. Miało to miejsce w nadleśnictwach: Strzyżów, Dąbrówka, w Zespole Składnic Lasów Państwowych w Łańcutcie i w innych. Wiele uwag mieli również dyskutanci do słamazarni i źle wykonywanych inwestycji i remontów przez Ośrodek Remontowy Lasów w Dąbrówkach koło Łańcuta. Dotyczyło to obiektów budowanych w nadleśnictwach — Strzyżów i Głogów.

Prowadzona kampania sprawozdawczo-wyborcza w radach zakładowych i robotniczych w resorcie leśnictwa wykazała dużą aktywność załóg, czego odbiciem była rzeczowa i śmiała, krytyczna i twórcza dyskusja. O dużej aktywności rad zakładowych w obecnej kampanii sprawozdawczo-wyborczej świadczy też to, że frekwencja na zebraniach dochodziła od 80 — 100 proc.

Do kampanii sprawozdawczo-wyborczej w poważnym stopniu włączyły się również organizacje partyjne i komitety powiatowe partii, udzielając pracownikom leśnictwa uszczególnionej pomocy. Do rad zakładowych wybrano ogółem ponad 500 członków. Stwierdzić należy, że zmiany, jakie zostały dokonane w składach rad zakładowych idą w kierunku polepszenia stylu pracy związkowej, ponieważ starano się wybrać takich ludzi, którzy dają gwarancję dobrej pracy i cieszą się nienaganną opinią wśród załogi.

CZESŁAW MYTYCH
zast. kier. Wydziału Rolnego
KW PZPR w Rzeszowie

Na tematy XII Plenum KC

JAKI PAN TAKI kram... To znane powszechnie powiedzonko można śmiało zastosować do państwowych gospodarstw rolnych. Tam gdzie kierownictwo spoczywa w kwalifikowanych rękach — wyniki produkcyjne są znacznie lepsze. A mają być całkiem dobre. Staraniom zmierzającym do uzyskania wysokich plonów z pegeerowskich pól muszą zatem przewodzić fachowcy, ludzie znający się na rzeczy.

Tymczasem sytuacja kadrowa — chodzi o grupę kierowniczą — jest w naszym województwie niepokojąca. Na 119 kierowników i zastępców, 20 posiada wykształcenie wyższe, średnim rolniczym i ogólnym legitymuje się łącznie 48 osób. 40 osób spośród kierowniczej kadry w gospodarstwach rolnych posiada zaledwie wykształcenie podstawowe. Nie chcę umniejszać znaczenia praktyki, jaką legitymuje się większość spośród tych ludzi, ich dużej ofiarności, ale doświadczenie dowodzi jasno, że w pełni zadowalające wyniki daje wiedza uzupełniana praktyką.

Dyrekcja Wojewódzkiego Zjednoczenia Państwowych Gospodarstw Rolnych dość dawno podjęła kroki zmierzające do zmian w tym zakresie. W 1961 r. zobowiązano nawet 36 kierowników PGR do uzupełnienia wykształcenia w zakresie średniej szkoły. Niespełna połowa z nich podjęła naukę. Nie wszyscy ją kontynuują. Nie będzie to zatem najlepszy środek rozwiązania pegeerowskich kłopotów kadrowych. Pewne nadzieje, że stosunkowo niewielkie, można wiązać z pracą komisji weryfikacyjnej, która ma przeprowadzić rozmowy ze specjalistami — rolnikami pracującymi w dziedzinach całkowicie oderwanych od produkcji rolnej. Myślę się zarówno o bodźcach, jak i rygorach (pozwolenie na wykonywanie pracy poza wyuczonym zawodem). Spora część inżynierów — rolników na skutek długoletniego oderwania od dość dawno wyuczonego zawodu nie będzie mogła podjąć pracy w resorcie rolnym. Trzeba więc szukać innych rozwiązań. Ale jakich?

PIĘĆ LAT URLOPU PŁATNEGO — CZYLI „MARZENIE ŚCIĘTEJ GŁOWY”

Kierownikiem gospodarstwa rolnego w Oleszycach jest Stanisław Kozak — technik — rolnik. Gospodarstwo jest rentowne, w ostatecznym rachunku przyniosło w ubiegłym roku 700 tys. złotych dochodu. Zarówno plony — średnia czterech zbóż wynosiła w ubr. 17,7 q z ha, jak i hodowla czy też uprawa warzyw są niezłe, ale trzeba jasno powiedzieć, dalekie zarówno od potrzeb, jak i możliwości.

Potrzebne będą nowe zabiegi agrotechniczne, lepsza organizacja pracy, słowem będzie potrzebna większa wiedza rolnicza. Stanisław Kozak

mimo chęci nie może się dokształcać. — Codziennie wstaje o godzinie 4 rano, spać się kładę po 10 wieczór. Cały dzień w polu, jest co doglądać, 506 ha użytków rolnych, bydła 371 sztuk. Do tego dochodzą kłopoty związane z inwestycjami budowlanymi... Kiedy mam się uczyć? Tu by się przydał 5-letni urlop płatny, ale to przecież żądanie nie-realne — mówił w rozmowie z nami Stanisław Kozak.

W Korytnikach nikt jednak ręk nie załamuje. Podejmuje się starania mogące przynieść ulgę w pracy. Stąd np. mała mechanizacja w oborach, przy składowaniu, rozrzucaaniu obornika itp.

Kierownictwo WZ PGR — mówi inż. Tadeusz Waszkiewicz — dało mi szansę na stworzenie zarówno warunków pracy, jak i dobrego bytu. Pewnie, jak objąłem posadę nie wszystko wyglądało tak jak obecnie. Ale w

rze, zarządzie, zjednoczeniu. Dlaczego?

GDZIE JEST PIĘĆ POGRZEBANY?

Z ciekawymi uwagami podzielił się z nami Antoni Krzanowski — kierownik gospodarstwa w Zapalowie. — Zapewnieniu kadry dla rolnictwa trzeba myśleć już przy rekrutacji na wyższe studia rolnicze. Rzadko kiedy syn lekarza czy nauczyciela młodszy — jeżeli nawet na ten kierunek studiów zdaje egzamin — traktuje serio swój przyszły zawód. Przypadek czy konieczność nie może o tym decydować.

A jak później wygląda przygotowanie do pracy, praktyka?

Przez nasze gospodarstwo mówi — Antoni Krzanowski — przewinęło się już sporo stażystów, zarówno ze średnich, jak i wyższych szkół rolniczych. Co się taki młody człowiek może nauczyć skoro — zgodnie z regulaminem — obowiązuje go 8-godzinny dzień pracy? Przychodzi do zajęć, nieczym urządnik. Zjawia się o godz. 8 rano. Nawet punktualnie. My w gospodarstwie skończyliśmy dawno poranny udół, karmienie bydła, trzody, drobiu. A kończy pracę o godz. 16, czyli znów wcześniej zanim dokonamy wieczornego obrządku, przed wydanym dyspozycji na dzień następnny. Cały czas schodzi mu na poznanie administracyjnej strony gospodarstwa. Jedną ze stażystek lubelskiej uczelni to niemal podstępem zaprowadziłem raz czy dwa do chlewni.

Praktykanci ze szkół średnich mają w dodatku obowiązek zrobić opis gospodarstwa łącznie z mapkami. Na co to komu potrzebne? Potrzebne są natomiast zmiany w regulaminie stażowym, który powinien mieć jak najbardziej produkcyjny charakter. Dobrze byłoby, gdyby stażystę obejmowali pracę w gospodarstwach, gdzie odbywali praktykę. Przynajmniej na okres pierwszych dwóch lat.

Wnioski chyba słuszne. Stawiamy głównie na młodzież — mówi dyrektor WZ PGR dr Z. Szmagała. Fundujemy coraz więcej stypendiów, zamierzamy lepiej niż dotychczas zająć się stażystami. Chcemy w tym roku zorganizować odprawy robocze, okresową wymianę zdań, niech stażysty w ten sposób pomalutką wrastają w nasze kłopoty i zamierzenia, niech zakosztują pracy. Myślimy także o lepszych warunkach materialnych i bytowych. Wspomnę tylko o dodatku „trudnościowym”, który utrzymywać się będzie w zależności od warunków w granicach 400—1.500 zł miesięcznie. Najwyższa stawka przewidziana jest dla rejonu bieszczadzkiego. W ten sposób szybciej rozwiążemy dotychczasowe kłopoty kadrowe. Im szybciej tym lepiej. Trzeba powiedzieć na zakończenie reporterskiej wędrówki po rzeszowskich PGR-ach.

DOPUST „BOŻY” CZY NIE?

PGR w Bachórze jest dość powszechnie znany. Należy do lepszych w całym Zjednoczeniu. Pomimo wyników produkcyjnych — choć godne są uwagi i popularyzacji. Zajmę się bodaj w skrócie warunkami socjalno-kulturalnymi — z wyłączeniem świetlicy, do której telewizor ściągają młodzi i starzy.

W Bachórze dobiegają końca prace przy budowie kina stałego, które w dzień pełnić będzie funkcję kawiarni-klubu. Czystymi gośćmi są tu artyści estrady, teatrów, w tym kukielkowego, często są organizowane wycieczki, w których uczestniczą całe rodziny, wyjazdy na każdy niemal mecz żużlowy do Rzeszowa, na występy cyrku do Przemysła czy Rzeszowa.

Kierownikiem PGR w Bachórze jest inż. Stanisław Krzywka. Nie narzeka ani na warunki bytowe, ani na warunki pracy. Jeszcze by też... 5,8 tys. średni zarobek miesięczny — jak sam nam powie, do tego dodatku, premia (na którą trzeba jednak zasłużyć), dodatek za wyższe studia. Czego sobie można życzyć więcej przy obranym zawodzie? Oby tak każdemu... A mimo to fachowcy boją się podejmować pracę bezpośrednio w produkcji rolnej. Jeszcze, jeszcze w jakimś bluzie, E. JAKUBOWSKA

JAKI PAN TAKI KRAM...

Żądanie nie tylko że nierealne, ale w dodatku swoiście wygodne. Wydaje się jednak, że można by wprowadzić pewne zmiany w dotychczasowym systemie studiów wczesnych na wyższych uczelniach rolniczych. Skoncentrować sesje egzaminacyjne w miesiącach jesienno-zimowych. Najpilniejsze roboty w polu kończą się w listopadzie — zaczynają pod koniec marca. Potem rzeczywiście trudno znaleźć czas, aby podrapać się nawet po głowie. Później jednak, gdzieś od połowy listopada, otrzymanie urlopu — zagwarantowanego zresztą w odpowiednich zarządzeniach — nie powinno być większym problemem. W ten sposób byłby i wilk syty, i owca cała. Te same uwagi dotyczą średnich szkół rolniczych... Nie wspominać już o potrzebie pewnych wyrzeczeń. Czasowych zresztą — ze strony samych zainteresowanych, którzy powinni sobie zdać sprawę, że mogą być sepehnieć na plan dalszy, stracić zajmowane pozycje. Co będzie zarówno przykre, jak i dotkliwe finansowo. W PGR następują duże zmiany i wkrótce nikt, żaden z kierowników nie będzie swojej pracy uważał za „zeszanie”.

STWORZONO MI WARUNKI DO PRACY I DOBREGO BYTOWANIA...

— tak mówi inż. Tadeusz Waszkiewicz, kierownik PGR w Korytnikach. Ukończył WSR w Poznaniu, obecnie pisze pracę magisterską. Ciekawe są plany w tym gospodarstwie. Długofalowe. Śmiało, gdyż biorąc za punkt wyjściowy średnie plony czterech zbóż podstawowych uzyskane w latach 1962/63, które wyniosły 16,8 q z ha — w 1968 roku zamierza się uzyskać 23 q zboża średnio, buraków 30 q z ha, czy 190 q z ha ziemniaków, co jest najwyższą wydajnością dla tego typu gospodarstw — to trzeba będzie mocno głową pokręcić.

Przed 25-leciem WSK w Mielcu

W mieleckiej WSK trwają intensywne przygotowania do obchodów jubileuszu 25-lecia zakładu przypadającego na bieżący rok. W celu należytego pokierowania przygotowaniem w przedsiębiorstwie tym powołano komitet organizacyjny, w którego skład weszli przedstawiciele KZ PZPR, RZ, RR i KZ ZMS.

Według wstępnie opracowanego planu w okresie od czerwca do końca sierpnia br. odbędą się spotkania z pracownikami, którzy pracują w tym przedsiębiorstwie już 25 lat. Zorganizuje się także kilka różnego rodzaju imprez tematycznie związanych z obchodami. Miejscowy radioweżel nada wspomnienia najstarszych pracowników WSK.

Prawdopodobnie na początku września odbędzie się uroczysta akademія, na której podsumuje się obchody. (ro)

Niespotykany urodzaj na pstrągi

PAP. Jeśli młoda ostra zima dała się solidnie we znaki we wszystkich niemal dziedzinach naszego życia, to chyba w najmniejszym stopniu zaszkodziła ona pstrągom i lipiniom. W potokach górskich Podhala i w Dunajcu zaobserwowano te ryby w dawno nie spotykanych ilościach. Najciekawsze jest to, że po raz pierwszy od kilku nastu lat, łęczowe pstrągi zadomowiły się w potokach zakopiańskich, u stóp Gubałówki. Członkowie Pol-

skiego Związku Wędkarskiego łowią już na tych potokach bardzo okazałe sztuki, ważące około kilogra ma.

Mały Inua — jak wszystkie dzieci na całym świecie — lubi bawić się wodą. CAF



XXXII MIĘDZYNARODOWE TARGI POZNAŃSKIE



Ekspozycja porcelany z Zakładów „Krzysztof” w Wałbrzychu, w pawilonie Minex'u. CAF — fot. SOKOŁOWSKI

Włókna sztuczne i laminaty zamiast tradycyjnej „setki“

Po okresie udanych eksperymentów przemysł włókienniczy rozwija produkcję tkanin z dodatkiem włókien sztucznych. Tkaniny te są lekkie, ładne, trwałe i stosunkowo niedrogie. Użycie surowców chemicznych pozwala na zmniejszenie importu drogich włókien wełnianych i bawełnianych. Jak się ocenia, zastosowanie na szerszą skalę włókien chemicznych przyczyni się do oszczędzenia w br. około 17 mln zł dewizowych.

W najbliższym czasie mają ukazać się w sprzedaży nowe rodzaje materiałów wyprodukowanych z dodatkiem włókien sztucznych. Będą to tkaniny na letnie suknie damskie, odzież dziecięca, doskonałe imitacje prawdziwych jedwabi, nowe rodzaje tkanin szlafrokowych oraz większe ilości merony (tkanina wełnopodobna) i nowe odmiany elany. W tym roku udział włókien chemicznych w produkcji tkanin wyniesie prawie 31 proc., podczas gdy w roku ubiegłym sięgał 20 proc. Nowością staną się laminaty — lekkie tkaniny i dzianiny podbite pianką poliuretanową. Fabryki przemysłu odzieżowego i dziewiarskiego prowadzą doświadczenia nad odpowiednimi sposobami łączenia pianki z tkaniną i dzianiną. Należy się spodziewać, że już wkrótce rozpocznie się produkcję seryjną tego rodzaju wyrobów. Obecnie pianka poliuretanowa jest importowana, ale już w roku przyszłym ukończone zostaną prace nad montażem odpowiednich maszyn w jednej z łódzkich fabryk, która będzie produkowała piankę w ilościach wystarczających na pokrycie naszych potrzeb.

Polskie narzędzia do 39 krajów

Zaloga Bydgoskiej Fabryki Narzędzi wzbogaciła ostatnio obszerną listę zagranicznych odbiorców swych towarów o jeszcze jednego kontrahenta. Jest nim Jugosławia, która za pośrednictwem „Varimexu” zamówiła w fabryce poważną część pilników ślusarskich. W ten sposób liczba zagranicznych nabywców bydgoskich pilników, wzrosła do 39. Najważniejszymi odbiorcami narzędzi są: Związek Radziecki, NRF, Wielka Brytania i USA.

Cenny lek i suchy lód z Łańcuckich Zakładów Spirytusowych

Jeśli cierpisz na brak apetytu pomoże ci chlorowodorek betainy — lek znajdujący się dość szerokie zastosowanie w przemyśle farmaceutycznym nie tylko w naszym kraju, lecz również za granicą. Do wyrobu leków kupuje go chętnie Jugosławia i inne kraje.

Chlorowodorek betainy produkują Łańcuckie Zakłady Spirytusowe w Łańcucie z wywaru podestylacyjnego. Do niedawna wywar ten był wypuszczany do kanałów i nie przynosił żadnych korzyści, lecz szkody, gdyż zanieczyszczał wodę w rzece. Wprawdzie pewną część wywaru spalano, otrzymując w tym procesie sole potasowe, ale były to korzyści minimalne.

Technologia otrzymywania betainy opracowana przez inżynierów zakładów spirytusowych w Łańcucie i Łańcucie umożliwił tym ostatnim wyprodukowanie w br. 1.500 kg tego artykułu. Maksymalna zdolność produkcyjna ŁZS wyniesie 3 tys. kg. Przygotowano już urządzenia potrzebne do produkcji. Ogólny koszt inwestycji wraz z opracowaniem technologii wyniósł około pół miliona złotych. Ponieważ 1 kg chlorowodoru betainy kosztuje 415 zł, inwestycja zamortyzuje się bardzo szybko.

Na uwagę zasługuje duży niedobór tego produktu w naszym kraju, który zmuszał nas do kosztownego importu betainy, m. in. z krajów kapitalistycznych. W 1962 r. zaimportowano jej

1.400 ton. Własna produkcja pokryje więc całkowicie nasze zapotrzebowanie na ten produkt.

Nie mniej cennym artykułem wytwarzanym w Łańcuckich Zakładach Spirytusowych będzie suchy lód. Surowcem do jego produkcji jest CO₂, powstający w czasie fermentacji zacieru, z którego pędzony jest alkohol. Do tej pory CO₂ był wypuszczany w powietrze. Do produkcji suchego lodu przygotowuje się nowy oddział, wyposażony w specjalne urządzenia sprowadzone z Krynicy, w którym zatrudni się dodatkowo około 30 osób.

Już w br. ŁZS wyprodukuje 100 ton suchego lodu, a w 1964 r. 700 ton. Docelową zdolność produkcyjną osiągnie 1.200 ton rocznie. Właściwością suchego lodu jest bardzo niska temperatura sięgająca do -70 stopni C. Na ten produkt czekają więc chłodnie przemysłowe i składowe, a także chłodnie okretowe. Suchy lód bowiem świetnie nadaje się do konserwacji produktów żywnościowych.

W planach postępu technicznego ŁZS, są jeszcze takie zamierzenia, jak budowa stacji utylizacji wywaru, co wpłynie korzystnie na produkcję soli potasowych, między innymi tzw. potasu — cennego nawozu dla rolnictwa i 240 ton drożdży paszowych w skali rocznej.

Projektuje się także budowę oddziału drożdżowania wywaru podestylacyjnego. Jak

wiadomo, w procesie fermentacji około 3 proc. cukru nie zostaje przetworzone na alkohol. Ten właśnie nieodfermentowany cukier wykorzystują komórki drożdżowe do rozwoju drożdży paszowych, których rocznie będzie się produkować około 1.100 ton. Zadaniem tym łatwiejsze do wykonania, gdyż w przyszłościowych planach rozwoju zakładu przewidziana jest gazofikacja zakładu, a gazowa suszarnia rozpyłowa nadaje się najlepiej do suszenia drożdży.

Wszystkie szczegóły zawarte w tym materiale o nowych produktach, jakie otrzyma rynek z Łańcuckich Zakładów Spirytusowych są na pewno ciekawe i interesują odbiorców. Najciekawsze jednak jest to, że powstają one prawie z niczego, bo suchy lód z CO₂, który do tej pory wypuszczano w powietrze, a chlorowodorek betainy z wywaru spływającego kiedyś do kanałów, czyli z surowców do niedawna marnowanych. Inicjatorem ukrócenia tego marnotrawstwa należy się uznać.

WŁADYSŁAW ŚWIDRAK

Druga beczka jodu

Na podstawie założeń opracowanych przez mgr Władysława Chajecę z Instytutu Naftowego w Krośnie, Żupa Sołna w Bochni wybudowała w Łapczycu wytwórnię jodu. Co prawda jest to instalacja politechniczna — w tej chwili posiadająca charakter doświadczeniowy (szkolenie załogi, badanie procesu technologicznego) — niemniej jednak daje wysokiej jakości, chemicznie prawie czysty (98 proc.) produkt.

Dotychczas jod, cenny surowiec w przemyśle farmaceutycznym, w całości sprowadzamy z zagranicy. Warto przypomnieć, że pierwsza beczka polskiego jodu uzyskali z solanki w kopalni Debowiec Śląski pracownicy IN w Krośnie przed 9 laty.

m. z.

Światowy Kongres Naftowców

W dniach od 19 do 26 br. we Frankfurcie nad Menem odbędzie się VI Światowy Kongres Naftowców. Zgromadzi on około 5 tys. uczestników z całego świata. W obradach weźmie również udział 36-osobowa delegacja polska z wiceministrem przemysłu chemicznego — B. Tabanem. Nasi naftowcy pracować będą w kilku sekcjach i wymienia doświadczenia z różnych dziedzin geofizyki i poszukiwań, eksploatacji i przeróbki ropy. (m)

Skąd się wzięła ropa naftowa?

Ropa naftowa, jak uważa dzisiaj większość uczonych, powstała z resztek roślinnych i zwierzęcych. Jednakże wyniki badań, przeprowadzonych w Stanach Zjednoczonych w jednym z laboratoriów naukowych Bureau of Mines, wywołują wątpliwość o tym, że poglądy ten jest niesuszny.

Ropa mogła wzać początek z substancji chemicznych, zawartych w materii nieożywionej, które potem wymieszaly się ze szczątkami roślinnymi i zwierzęcymi. Ropa może więc częściowo pochodzić z materii nieożywionej.

Ropa pierwotna mogła powstać w rezultacie pewnego procesu, takiego, jakim posłużono się w laboratorium, aby połączyć wodór i tlenek węgla w ich gazowej mieszaninie. Pewne węglowodory, znajdujące w ropie naftowej, i produkty tego procesu laboratoryjnego są podobne — stwierdził badacz z Pittsburghskiego Ośrodka Badań — czegę Węgla Bureau of Mines. Wskazywałoby to, że w twórczeniu się ropy mogła być pomocna synteza prostych związków chemicznych, nie wywodzących się z materii żywej.

Uczni sądzą, że pierwotna ropa mogła tworzyć się na początku powstawania złóż naftowych, natomiast za organiczny, pochodzący z reszek roślinnych i zwierzęcych, nagromadzał się później. Taki pogląd ropy mogłyby zatem zawierać od początku pełny wachlarz tych samych produktów, które dzisiaj znajdujemy w ropie naftowej. (Science News Letter, 1963).

Metro na gumach

W czwartek, 30 maja, po linii Vincennes-Neuilly w paryskim metro zaczął kursować pierwszy pociąg na ogumionych kołach. W ciągu kilku lat takie koła otrzymają wszystkie pociągi metra.

Pociąg na ogumionych kołach szybciej nabiera prędkości po ruszeniu z przystanku. Specjaliści obliczają, że dzięki temu uda się przyspieszyć bieg pociągów o 16 proc. i zwiększyć przepustowość linii.

Spór o sarkolizyne

Doświadczenia z antybakteryjnym preparatem produkcji radzieckiej, sarkolizyną, doprowadziły do odkrycia, że optymistycznego wniosku: lek ten podany dożylnie, a nawet doustnie, może wyliczyć chorego z życia.

Profesor Łarionow, członek Radzieckiej Akademii Nauk opublikował na łamach „Izwestii” wyniki długoletnich obserwacji nad działaniem sarkolizyny. Wielu chorych — pisze prof. Łarionow — leczonych w ten sposób zawdzięcza sarkolizynie życie. Ludzie od są dzisiaj zdrowi. Nie skąpił chirurgowi oczali 10h, ale preparat chemiczny — sarkolizyna.

Badacze brytyjscy mają pewne zastrzeżenia. Jak podaje agencja Reutersa preparat ten sporządzony został również w Anglii pod nazwą mephalan. Zdaniem onkologów brytyjskich „ma on bardzo ograniczone zastosowanie”. (NNT-PAP) (Reuter)

Pizamy na sen

Amerikanie lansują obecnie pizamy i nocne koszule przepojone środkiem nasennym. Usypiają one podobno w ciągu kilku minut. Użytkownicy po upływie pewnego czasu we własnym zakresie mogą nasycić swe pizamy i koszule reklamowanym środkiem.

Izotopy kontrolują zawadnianie

Wśród licznych zabiegów wtórnych i metod intensyfikacji, stosowanych przez naftowców w celu zwiększenia wydobycia ropy, znajduje się zawadnianie złoża. Takim zabiegowi poddano właśnie pole ropne w kopalni „Osobnica”. Sęk tylko w tym, że wyniki zawadniania są raczej znikome. Co jest tego przyczyną?

Zagadkę tę pomogą naftowcom rozwiązać izotopy promieniotwórcze, które dokonają kontroli przebiegu procesu przepływu wody pod ziemią. Do złoża załoczono już roztwór izotopowy, trwają badania geofizyczne. Na konkretne wyniki prac, prowadzonych przez specjalistów z Instytutu Naftowego, trzeba jeszcze nieco poczekać. (m)

— 84 —

— Trybunał zarządza obecnie przerwę do 23 września, by naradzić się nad wyrokiem. W tym dniu zostanie ogłoszony wyrok. Jeśli potrzebna będzie dalsza zwłoka, zostanie zawczasu zapowiedziana...

ROZDZIAŁ 8:

WYROK I KARA

Zwłoka okazała się w rzeczywistości potrzebna, choć członkowie trybunału, w ciągu tych tygodni całkowicie odcięci od świata zewnętrznego, dokładali wszystkich wysiłków, by przygotować ostatni i najważniejszy dokument gigantycznej rozprawy — wyrok i jego pełne uzasadnienie. Nawet połączenie telefoniczne z gabinetami sędziów zostały przerwane. Oficerowie służby bezpieczeństwa trybunału rozciągnęli czujną straż nad wszystkimi wejściami do gmachu, skrupulatnie przeszukiwali kosze na papieru, usuwali najmniejszy ślad, który niecierpliwie oczekującym dziennikarzom z całego świata mógłby przedwcześnie zdradzić wyniki narady.

Nadchodzi wreszcie dzień odczytania wyroku, 30 września 1946 roku. Jeden z amerykańskich współpracowników trybunału, który uczestniczył w redagowaniu uzasadnienia wyroku, Joe J. Heydecker tak opisuje ów pamiętny moment:

„O siódmej rano w gmachu norymberskiego sądu dziś również wszystko toczy się normalnym trybem: drzwi i okna są otwarte, na korytarzach przebiegają. Pałac Sprawiedliwości jest domem sprzątaczek. Ale już na krótko przed ósmą przychodzą pierwsi urzędnicy, maszynistki, technicy, którzy pragną uniknąć spodziewanego tłoku przy wejściu.

Wokół gmachu sądu wydatnie zwiększona ilość ciężkich wozów policyjnych. Wszystkie posterunki kontrolne zostały wzmocnione, wartownicy szczególnie badają zawartość teczek, na wszystkie strony oglądają przepustki, porównują twarze z fotografiami. Stare karty wstępu na salę rozpraw utraciły ważność, każdy badany jest raz jeszcze przed otrzymaniem specjalnej przepustki na dzień ogłoszenia wyroku. Do wszystkich stosuje się ta sama procedura — do przedstawicieli prasy, pracowników biurowych, adwokatów, żołnierzy, nawet do jednego generała.

W tłoku przed wejściem na salę rozpraw pojawiają się twarze, które widać było tylko w pierwszych dniach procesu. Przybyli ze wszystkich stron świata. Teraz, w oczekiwaniu przed ostatnią zaporą, ginie wszelkie podniecenie. Bliskość wielkiego wydarzenia pobudza zimną krew.

Jeszcze jedna przykra formalność — rewizja osobista. Dopiero po tym — po ostatnim okazaniu przepustki wartownikowi u wejścia — można wreszcie wejść na salę. Gwar jak w istnej wieży Babel miesza się z brzęczeniem aparatów wentylacyjnych.

(cdn)

TADEUSZ SZAFAR
SPRAWCZY
NORYMBERSCY

Doenitz: — Całe życie poświęciłem mojemu zawodowi, a tym samym służbie narodowi niemieckiemu. Jako ostatni głównodowodzący niemieckiej marynarki wojennej i jako ostatni szef państwa, uważam się za odpowiedzialnego przed narodem niemieckim za wszystko co robiłem i co tolerowałem.

Raeder: — Jako żołnierz spełniłem mój obowiązek, gdyż byłem przeznaczony, że w ten sposób najlepiej służę narodowi niemieckiemu i ojczyźnie.

Schirach: — Z czystym sumieniem chciałbym powiedzieć naszej niemieckiej młodzieży, że jest absolutnie niewinna ujawnionych na tym procesie wypaczeń i wynaturzeń reżimu hitlerowskiego. Nie wiedziała ona nic o niezliczonych okropieństwach popełnionych przez Niemców.

Saukel: — Moje sumienie jest czyste...
Jodl: — Wierzę i twierdzę, że obowiązek wobec narodu i ojczyzny stoi ponad wszystkim. Honor i najwyższym prawem było mi spełnienie tego obowiązku.

Papen: — Wierzę, że z czystym sumieniem mogę stanąć do odpowiedzialności. Jedynie umiłowanie ojczyzny i narodu decydowały o moim postępowaniu.

Seyss-Inquart: — Wierzę w Niemcy...
Speer: — Po tym procesie naród niemiecki uzna i potępi Hitlera jako sprawcę jego nieszczęść.

Neurath: — Z czystym sumieniem staję nie tylko przed sobą, ale i przed historią i przed narodem niemieckim.

Fritzsche: — Wierzyłem w zapewnienia Hitlera o jego szczerzej woli pokoju.

Wreszcie dobiega końca ta żalosna parada wielkich przestępców, którzy jednocześnie okazali się małymi tchórzami.

Z uczuciem ulgi przyjmują wszyscy obecni na sali słowa przewodniczącego trybunału, sędziego Lawrence'a:

